

# Adrian Watkowski

---

## "Król Kaszubów Karol Krefft", Eugeniusz Pryczkowski, Banino 2016 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 19, 475-478

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Adrian Watkowski**  
Gdańsk

## **Eugeniusz Pryczkowski, *Król Kaszubów Karol Krefft,***

Banino 2016, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.  
Oddział w Baninie. Pryczkowscy. Akademia Kaszubska, ss. 214

W przeciągu ostatnich dwudziestu lat głównie staraniem Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku wydano szereg biografii wybitnych działaczy kaszubsko-pomorskich XIX i XX w.

Do najważniejszych pozycji należą m.in. opracowania: Józefa Borzyszkowskiego<sup>1</sup>, Cezarego Obracht-Prondzyńskiego<sup>2</sup>, Krzysztofa Kordy<sup>3</sup>, Krzysztofa Sławskiego<sup>4</sup> czy Joanny Schodzińskiej<sup>5</sup>. Mamy w nich i w dziełach innych autorów przykłady rzetelnej biografistyki.

Biografistyką kaszubską zajmują się też miłośnicy historii – regionaliści, niezwiązani z Instytutem Kaszubskim. Należy do nich Eugeniusz Pryczkowski, dziennikarz, pisarz, popularyzator języka kaszubskiego, wieloletni redaktor kaszubskiego programu telewizyjnego „Rodnô Zemìa” w TVP 3 Gdańsk. Tenże autor, mając w dorobku jedną pozycję biograficzną<sup>6</sup>, zmierzył się z życiorysem jednego z powojennych starostów kartuskich, Karola Kreffty (1907–1995).

K. Krefft należał do grona mniej lub bardziej znanych działaczy kaszubskich w dwudziestoleciu międzywojennym i w okresie Polski Ludowej, zwłaszcza w latach 1945–1947 i 1956–1958. Z racji towarzyszącej mu legendy i zaangażowania został nazwany „Królem Kaszubów”. Tym symbolicznym tytułem wcześniej było nazywanych kilku wybitnych społeczników, m.in. Antoni Abraham.

---

<sup>1</sup> J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk 2002.

<sup>2</sup> C. Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999.

<sup>3</sup> K. Korda, *Ks. ppłk Józef Wrycza (1884–1961). Biografia historyczna*, Gdańsk 2016.

<sup>4</sup> K. Sławski, *Bernard Szczesny (1919–1993). Więzień Stutthofu, burmistrz Wejherowa, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego*, Gdańsk 2015.

<sup>5</sup> J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki (1882–1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*, Gdańsk – Wejherowo 2003.

Bohater biografii E. Pryczkowskiego już od wczesnych lat młodzieńczych interesował się zagadnieniami związanymi z regionem. Sprzyjać temu mogła edukacja w Collegium Marianum w Pelplinie i Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku. W mieście nad Motławą K. Krefft mógł spotkać się z ks. Leonem Miszewskim, który był jedną z ważnych postaci ruchu młodokaszubskiego<sup>7</sup>. Po zdaniu matury K. Krefft studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1927 r. założył korporację studencką „Cassubia”, grupującą akademików z Pomorza i Kaszub. Następnie, po ukończeniu studiów i odbyciu praktyki asesora sądowego, został zatrudniony w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, gdzie zajmował się kwestiami wyznaniowymi. W grudniu 1936 r., zaangażował się w utworzenie Zrzeszenia Miłośników Kaszubszczyzny „Stanica”. Aktywność K. Kreffty przerwał wybuch II wojny światowej, w czasie której przebywał na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Po zakończeniu działań wojennych powrócił na rodzinne Pomorze, gdzie przez kilka miesięcy sprawował urząd starosty kartuskiego. Po zdjęciu go z zajmowanej funkcji, znalazł się na marginesie życia publicznego. Do dawnej aktywności powrócił dopiero w wyniku przemian Polskiego Października 1956 r. Powstały wówczas warunki, które umożliwiły odrodzenie kaszubsko-pomorskiego ruchu regionalnego<sup>8</sup>. Zaangażował się wówczas w tworzenie struktur Zrzeszenia Kaszubskiego w Żukowie i Chmielnie<sup>9</sup>. Należał wtedy do grona bardziej rozpoznawalnych członków Zrzeszenia, którzy postulowali m.in. większą obecność języka kaszubskiego w sferze publicznej, czy też odbudowę linii kolejowej z Kartuz do Gdańska-Wrzeszcza. Po pewnym czasie doszło jednak do różnicy zdań między nim a władzami Zrzeszenia Kaszubskiego, które nie podzielały wielu jego poglądów. W rezultacie tego sporu zrezygnował z udziału we władzach tej organizacji w Żukowie i wycofał się ze społecznej pracy na rzecz regionu. Zamieszkał w rodzinnym Otominie, gdzie w urzędzonej przez siebie pustelni prowadził aż do śmierci żywot samotnika, u którego coraz bardziej ujawniały się problemy natury psychicznej, które z czasem przybrały postać manii prześladowczej<sup>10</sup>.

Publikacja Eugeniusza Pryczkowskiego składa się z dwóch części. Pierwsza prezentuje kolejne etapy życia Karola Kreffty w porządku chronologicznym.

---

<sup>6</sup> E. Pryczkowski, *Kaszubski Kordecki. Życie i twórczość ks. prał. Franciszka Gruczy*, Banino 2008.

<sup>7</sup> E. Pryczkowski, *Król...*, s. 12-13, s. 15-17; J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2012, s. 255-260.

<sup>8</sup> C. Obracht-Prondzyński, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006, s. 39-46.

<sup>9</sup> Tamże, s. 51-53; E. Pryczkowski, *Król...*, s. 58-61.

<sup>10</sup> J. Borzyszkowski, *Kreft Karol Józef*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. Suplement 2, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 2002, s. 141-142.

Druka część zawiera niepublikowane dotąd (głównie w języku kaszubskim) utwory literackie bohatera książki, jak i jego korespondencję z przyjaciółmi/działaczami kaszubskimi ze środowiska zrzeszyńców.

Autor, prezentując żywot K. Kreffty, już na samym wstępie pomija najważniejsze elementy, którymi powinna cechować się naukowa, historyczna biografia. W ogóle nie wspomina on o metodologii. Czytelnik nie wie więc, z jakim rodzajem biografii będzie miał do czynienia (pretekstowa, historyczna, psychologiczna itp.). Nie prezentuje też głównych pytań i związanych z nimi celów badawczych. Brakuje charakterystyki, oceny źródeł, monografii i wydawnictw, z których korzystał E. Pryckowski. Nie wiadomo więc, w jakim stopniu została wykorzystana podana w bibliografii szeroka baza źródłowa. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że publikacja ta po części jest oparta jedynie na przypuszczeniach autora. Takie podejście do tematu znajduje negatywny wyraz w kolejnych partiach książki. E. Pryckowski podąża bowiem za dowolnie dobranymi, dostosowanymi do jego tezy źródłami, które prezentują K. Krefftę jako „niezłomnego” działacza kaszubskiego. W opinii autora jego działalność miała być hamowana nie tylko ze strony tajnej, komunistycznej policji – Służby Bezpieczeństwa, lecz również ze strony przedstawicieli władz Zrzeszenia w postaci Aleksandra Arendta czy też Bernarda Szczęsnego. Odrzuca przy tym kompletnie ówczesne uwarunkowania społeczno-polityczne na Pomorzu, które skłaniały przywódców Zrzeszenia do deklarowania bardziej umiarkowanych postulatów niż te, które głosili K. Krefft i jego zwolennicy. Identyczna sytuacja ma miejsce w przypadku relacji świadków, gdzie również przytaczane są jedynie te stwierdzenia, które pokazują bohatera biografii w pozytywnym świetle. Trzeba przecież pamiętać, że mimo zaangażowania K. Kreffty w pracę na rzecz Pomorza, zmagał się on z ciężką chorobą psychiczną, jaką jest schizofrenia. Miała ona wpływ na jego dziwne decyzje i działania. Odbiła się też niekorzystnie na jego relacjach rodzinnych. Niestety, wątek ten E. Pryckowski traktuje bardzo marginalnie, gdyż poważnie zakłóca on kreowany przez niego obraz bohatera biografii. Wydaje się, że K. Krefft stanowi dla autora swoiste alter ego i w jego opinii powinien on stanowić wzór postępowania dla innych społeczników kaszubskich. Takie podejście widać zwłaszcza w rozdziale poświęconym wpływowi myśli i aktywności K. Kreffty na współczesnych Kaszubów. W rzeczywistości w dużej mierze pokazuje on... działalność samego E. Pryckowskiego i jego (we własnym mniemaniu) osiągnięcia na rzecz regionu. W tym momencie książka staje się swoistym manifestem, który służy promocji poglądów autora na sprawy kaszubsko-pomorskie. Dobitnie ilustruje to forma, w której E. Pryckowski komentuje np. korespondencję K. Kreffty ze S. Bieszkciem. Prezentuje w niej bowiem własne poglądy na obecny stan kaszubskiego języka i kultury, zarzucając innym działaczom regionalnym doprowadzenie do ich

upadku<sup>11</sup>. Stwierdza on m.in.: „Niestety przewidywania Bieszka spełniają się w tempie znacznie szybszym, aniżeli ktokolwiek był w stanie to sobie wyobrazić. Język kaszubski jest obecnie w stanie agonalnym, choć wielu działaczy tego nie dostrzega lub dostrzegać nie chce”<sup>12</sup>. Natomiast w dalszej części tekstu konstatuje, że: „Należy podkreślić, że ci którzy nie troszczą się zanadto o los naszego języka, wykazując udawany spokój o jego trwanie, swych dzieci go już nie nauczyli”<sup>13</sup>.

Druga część wydawnictwa zawiera też niepublikowane dotąd utwory literackie K. Kreffty (wiersze, utwory sceniczne, dramaty), które tworzył nie tylko w języku kaszubskim, lecz ponoć również w łańskim, niemieckim, szwedzkim. E. Pryczkowski nie przedstawił jednak żadnych dowodów na ich istnienie. Natomiast podkreśla wyjątkową formę i znaczenie tekstów w języku kaszubskim dla historii literatury kaszubsko-pomorskiej. Czyni to jednak bez wskazania konkretnych świadectw owej wyjątkowości. Mając za sobą studia techniczne na Politechnice Gdańskiej, ma się za specjalistę w tym zakresie. Nie przedstawia żadnego, oryginalnego rękopisu. Nie wiemy, na ile drukowane teksty są efektem dopowiedzenia przez autora publikacji. Opublikowana przez niego w książce twórczość K. Kreffty powinna być opatrzona odpowiednim komentarzem i opinią ze strony znawców. Dzięki temu czytelnik otrzymałby możliwość poznania autentycznej wartości twórczości bohatera książki. Przedstawionej biografii K. Kreffty nie można uznać za rzetelną, naukową pozycję. Niektóre jej fragmenty bardziej przypominają hagiografię – twórczość z dziedziny kreowania mitologii, dalekiej od rzeczywistości. Po części stanowi też zbiór opinii autora na sprawy regionalne, które stara się on podeprzeć wybranymi epizodami z życiorysu K. Kreffty. Z tych przyczyn powyższej książki w żaden sposób nie można zaliczyć do rzetelnych pozycji w kaszubsko-pomorskiej biografistyce.

---

<sup>11</sup> E. Pryczkowski, *Król...*, s. 91-92.

<sup>12</sup> Tamże, s. 105.

<sup>13</sup> Tamże.